

Sesja Grabów

Przedwyborcze popisy

Gmina Grabów nad Prosną jest jedną z niewielu w powiecie, gdzie na sesjach nie ma niepotrzebnych kłótni i swarów, dyskusja jest merytoryczna, a radni nie na przekór, lecz odpowiedzialnie podejmują decyzje. Gdyby nie szum głosów przy stolikach, gdzie zasiadają sołtysi i goście, sesje te można by stawiać jako wzór. Tak też było na ostatniej, XXXIV sesji. Z 11 proponowanych uchwał tylko 2 wzbudziły wątpliwość. Pierwszą wątpliwą był projekt uchwały w sprawie określenia trybu finansowania rozwoju sportu na terenie miasta i gminy. Radny i jednocześnie prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bukownicy Jan Ambroży uważał, że projekt jest zły, a dodatkowo, obawiając się prowadzenia

To jest zasadnicza różnica - do dokumentacji, a nie wniosku. Pozytywnie rozpatrzone wnioski napisali pracownicy. Jeśli zaś chodziło o podwyżki płac, prawdą jest, że wszyscy pracownicy takową otrzymali oprócz burmistrza, sekretarza i pani skarbnic. Pytania zadawał też R. Borkowski, ale ten pan najczęściej zajmuje się tematyką ul. 21 Stycznia, przy której mieszka, i tym razem też tak było.

Jeden z radnych w czasie przerwy tak skomentował wystąpienia tych panów: „To tylko przedwyborcze popisy. Sami są kandydatami na burmistrza, więc takimi pytaniami chcą skompromitować Gepperta, ale kiepsko im to wychodzi”. Inny, odnosząc się do wystąpienia R. Borkowskiego, który tym razem domagał się chodnika, powiedział: „Osiedle przy ul. 21 Stycznia jest najlepiej z a b a n y m osiedlem w G r a b o w i e. Jeżeli tam mieszkający, nie mając chodnika, boją się o swoje bezpieczeństwo, niech pomyślą o ludziach



szczegółowej buchalterii, co być może zmusiłoby go do zaangażowania księgowej, złożył wniosek formalny o wycofanie tego punktu z porządku obrad. Wniosek jego nie uzyskał większości głosów i uchwałę przyjęło 11 głosami „za”, przy 4 wstrzymujących się.

Druga uchwała, którą szerzej dyskutowano, dotyczyła wyrażenia opinii co do realizacji przebudowy drogi gruntowej we wsi Bobrowniki. Po wyjaśnieniach złożonych przez burmistrza i radnego Kaźmierczaka radni jednogłośnie wyrazili pozytywne opinie, która była konieczna, aby można było wystąpić o dofinansowanie ze środków zewnętrznych.

Trudne pytania – łatwe odpowiedzi

Sesja bez pytań to jak obiad bez deseru. Od jakiegoś czasu desery w Grabowie zapewniają goście, a wśród nich dwaj kandydaci na burmistrza. Jan Śniegocki pytał, czy były podwyżki pensji w Urzędzie Gminy, a wspominając wywiad burmistrza Edmunda Gepperta podsumowującego kadencję, dopytywał, czy prawdą jest, że gmina posiada faktury wystawione przez firmy zewnętrzne za tłumaczenia unijnych projektów. Burmistrz ponoć w wywiadzie wspominał, że wnioski o pozyskanie środków z Funduszu Norweskiego na budowę oczyszczalni pisali w języku angielskim pracownicy urzędu. Ja tego wywiadu nie czytałem i dlatego, słysząc pytanie, z zaniepokojeniem czekałem na odpowiedź burmistrza. A ten najpierw pokazał anonimowe pismo nie wiadomo przez kogo pisane i dostarczone mieszkańcom gminy, w którym zawarte są niepotwierdzone faktami kalumnie. Tam właśnie poruszane są sprawy faktur i podwyżki dla burmistrza i sekretarza. Odpowiedź na pytania J. Śniegockiego była prosta. W wywiadzie napisano: „(...) część dokumentacji musiała być sporządzona w języku angielskim. To świadczy o poziomie pracowników urzędu, że umiemy sami pisać wnioski (...).” Jak dalej tłumaczył burmistrz, po pozytywnej weryfikacji gmina przez Komisję Europejską została zobowiązana do przedstawienia dokumentacji w języku angielskim. Język literacki od języka technicznego wiele się różni, więc dopiero do sporządzenia dokumentacji wynajęto zewnętrzną firmę.

w Bukownicy, tam jest o wiele niebezpieczniej. Gmina to nie tylko osiedle przy 21 Stycznia. Mamy dużo większe kłopoty i potrzeby. Na problemy należy spoglądać szerzej, a nie tylko z pozycji własnego podwórka. Pan Borkowski, bojąc się o bezpieczeństwo, może wnioskować o ustawienie znaku D – 40 „strefa zamieszkania”, który oznacza m.in., że w tej strefie pieszy ma pierwszeństwo przed pojazdami, a prędkość pojazdów wynosi 20 km/h. Chodnik można budować, gdy położone zostaną wszystkie media, nie przedź”. Zaznaczam, tym radnym nie był nikt z Bukownicy.

Ostatnia sesja w Grabowie zakończyła się podziękowaniami i wręczeniem okolicznościowego tablo. W podziękowaniach przewodnicząca Rady dla każdego dobrała motto, według jej oceny pasujące do pracy i charakteru obdarowywanego. Motto dla burmistrza pochodzi od Tukidydesa: *Podstawą szczęścia jest wolność, a podstawą wolności odwaga!*

Jan Jangas

**Naprawa sprzętu
AGD i RTV**
Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769

**Rada Rodziców przy
SP nr 2 w Ostrzeszowie
organizuje
zabawę
sylwestrową
w
ZAJEŹDZIE
OSTRZESZÓW**
(wylot na Kępno, za Statioil)
cena 250zł/para
tel. 607 426 000

**Burmistrz Miasta i Gminy Grabów nad Prosną
ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na sprzedaż środków ruchomych będących własnością
Miasta i Gminy Grabów nad Prosną:**

1. Samochód pożarniczy STAR 244 GBA 2,5/16 4x4
2. Samochód pożarniczy Lublin Żuk A 15 C

Szczegółowe informacje znajdują się w tablicach informacyjnych na terenie miasta Grabów nad Prosną, w Urzędzie Miasta i Gminy Grabów nad Prosną oraz na stronach internetowych:

www.bip.wokiss.pl/grabownadproсна
i www.grabownadproсна.com.pl

Burmistrz Miasta i Gminy
Edmund Geppert

Sesja Mikstat

Uścisk dłoni na pożegnanie

11 listopada to dzień pamięci o niewoli i odzyskanej niepodległości. Tuż przed ostatnią w tej kadencji sesją samorządu młodzież szkolna przedstawiła teatralno-wokalną przedstawienie, w którym przypomniano historię długoletniej niewoli i usłaną trupami drogę do wolności. Patriotyzm, czyli umiłowanie ojczyzny (również tej lokalnej), jest cechą stanowiącą o jakości ludzkiego życia i klasie człowieka. Jest wartością dającą świadectwo nie tylko na podstawie wypowiedzianych słów, ale i czynów. Dziś możemy zauważyć, że zaradność, zaspakajanie własnych potrzeb, gromadzenie dóbr osobistych nawet za cenę zniszczenia dobra wspólnego, staje się dla niektórych ludzi wartością więcej znaczącą niż miłość ojczyzny. Wielu ludzi to zauważa, a tym, którzy się pogubili, występy szkolnej młodzieży zapewne przypominały, czym jest patriotyzm, jak boli utrata wolności i jak trudne jest jej odzyskanie.

XLII sesja, choć ostatnia, pożegnana, przebiegała tak samo gniewnie jak większość w ostatniej kadencji. Podjęto tylko 4 uchwały i to w zasadzie bez dyskusji. Emocje występowały w czasie oświadczeń, jakie wygłaszali radni i zebrane na sali nieliczne społeczeństwo. Oczywiście punktem zapalnym w Mikstacie jest gaz i tym razem nie obyło się bez poruszania tego tematu, chociażby za sprawą procesu pomiędzy burmistrzem a przewodniczącym Rady. Tutaj radna L. Bąk wygłosiła oświadczenie, w którym zwróciła uwagę na fakt, iż cywilny proces dwóch najważniejszych osób w lokalnym samorządzie, z powództwa i na wniosek burmistrza, nie wiadomo w jakim celu zmierza w kierunku firmy DPV. Radna zastanawiała się, po co burmistrz powołał na świadków pracowników tej firmy, po co łączy tych ludzi ze sprawą, w której Stanisław Roguszny wytykał nieprawdę dotyczącą różnych tematów, broniąc w ten sposób najważniejszych spraw w gminie. Powołanych na świadków panów na większości zebrań i sesji nie było, więc do sprawy niewiele wniosą, bo kłamstw nie mogli

słyszeć. Kończąc radna powiedziała: My występujemy w interesie mieszkańców miasta i gminy, chcemy tu mieszkać, żyć, a nie sprzedawać domów i się wyprowadzać!

Tak brzmiała końcówka oświadczenia przywoływała na myśl dopiero co za-



kończono przedstawienia dotyczące patriotyzmu. I tu można się zastanawiać, co ważniejsze - dumnie wypowiedziane słowa na okolicznościowych przemówieniach czy raczej dbanie o najbliższe otoczenie i stosunki międzyludzkie, a nie w tym środowisku bezpieczeństwo mieszkańca?

Również p. Eugeniusz Molendowski odczytał oświadczenie, wyrażając stanowczy sprzeciw w stosunku do wypowiedzianych o nim opinii przez burmistrza. Stanowczo zaznaczył, że burmistrz na ostatnich sesjach mówił nieprawdę, naruszając jego dobra osobiste (gdyby był zawzięty, zapewne wytoczyłby proces). Chodziło o to, że burmistrz powiedział, iż p. Molendowski odmówił organizacji festynu dla osób niepełnosprawnych z terenu miasta i Gminy Mikstat.

- Nie było żadnej odmowy, lecz tylko prośba o przełożenie terminu ze względów organizacyjnych. Zobowiązałem się do pokrycia kosztów zmiany terminu - mówił E. Molendowski. - Zmiana terminu była konieczna, gdyż w tym samym czasie na terenie Ośrodka przebywała duża grupa gości z Wrocławia.

Druga sprawa dotyczyła nieszczęsnego tłuczni, który to decyzją Rady Sołectkiej był dowieziony na dziurawą drogę prowadzącą do Ośrodka, a który wydyktem burmistrza został przewieziony w okolice znaczącego gospodarstwa, które, jak czytał p. Eugeniusz, prawdopodobnie hoduje paledwie stadko kur. Pan Molendowski w formie podatków wpłaca rocznie do kasy gminy ok. 25000zł, a w ubiegłym roku za własne pieniądze dał drogi ok. 30m gminnej drogi. Sprawa tej drogi i tłuczni na XL sesji wywołała dyskusję, w której to burmistrz, broniąc swej decyzji dotyczącej zabrania tłuczni z drogi, wrócił do odległej sprawy sprzedaży Ośrodka „Las”: „*Przy rozliczeniach żeśmy odstąpili od egzekwowania należności dla gminy, bo nie szło ich wyciągnąć. Taka jest prawda. Nie mogąc wyegzekwować, złożyłem oświadczenie w sądzie, że odstępujemy, ponieważ pan Molendowski prosił o ugodowe załatwienie sprawy.*”

E. Molendowskiego poirytowała ta wypowiedź, ponieważ to nie on występo-

wał o ugodowe załatwienie sprawy, lecz sąd wystąpił z taką propozycją. Po sesji dopytałem, o co tak naprawdę chodziło z tym wyegzekwowaniem należności. Okazało się, że w czasie gdy p. Molendowski kupił Ośrodek, do mienia ruchomego wliczono mu całkowicie zniszczony sprzęt i meble, które nadawały się wyłącznie do utylizacji. Sąd, oceniając ten postęp, zaproponował ugodę. Na koniec oświadczenia p. Eugeniusz zapytał, dlaczego burmistrz płaci pieniądze za spoty reklamowe, mimo iż przy dobrej z nim współpracy mógłby reklamować gminę za darmo, bo oto kolejny raz jego ośrodek znalazł się w finale konkursu i telewizja, nagrywając program, mogłaby za darmo promować całą gminę.

Radny S. Janicki pokruszył sprawę pisma, jakie nie wiadomo w jakim celu przesłał mu burmistrz Małeckiego. Radny, nie mogąc z treści pisma zrozumieć, czego sprawa dotyczy, prosił o wyjaśnienia. Okazało się, że burmistrz pismo wysłał po to, aby radnemu uświadomić, że prokuratura nie stwierdziła żadnych uchybień w działalności kopalni i nie stwierdziła obecności żadnych urządzeń, które by służyły do zatłaczania odpadów do górotworu.

Tylko to burmistrz chciał wyraźnie radnemu uświadomić. Domyślać się należy, że wysłanie owego pisma spowodowane było procesem burmistrza z przewodniczącym, w którym S. Janicki występował jako świadek, a proces, jak wspominała L. Bąk, zmierza w kierunku kopalni gazu. Zapewne tak rozumiejąc wyjaśnienia burmistrza, głos zabrał D. Strzelczak, zaznaczając, że na jednym z zebrań społeczeństwo wnioskowało, aby burmistrz wystąpił z wnioskiem do prokuratury, by ta sprawdziła, co i w jakim celu jest przywożone w cysternach na teren kopalni gazu. Było to w czasie zebrania 19 kwietnia 2009r. (niedziela), wtedy burmistrz i zebrani mogli zobaczyć i powąchać płyn pobrany z cysterny. Jak mówił D. Strzelczak, burmistrz po tym zebraniu wnioskował, aby prokuratura sprawdziła, czy na kopalni są zatłaczane odpady, a nie o to, by sprawdzono, **co i w jakim celu jest tam przywożone?** Jednym słowem, nie zrobił tego, o co wnioskowano na zebraniu. I to był głośno przedstawiony dowód, że burmistrz nie zawsze robi to, o co prosi społeczeństwo.

Głos, i to kilkakrotnie, zabierał również p. Jański, a na koniec wypowiedział bardzo krytyczne słowa, oceniając pracę burmistrza. Można powiedzieć, że ostatnia sesja to nie dyskusja, lecz wygłaszanie oświadczeń.

Sesja zakończyła się podziękowaniami za trudną, ciężką, czasem przeszaną niepotrzebnymi kłótniami pracę. Pierwszym, któremu przewodniczący Stanisław Roguszny wręczył podziękowania i upominek, był burmistrz Bogdan Małeczki, a wyciągnięciem do burmistrza dłoni pokazało, że kłótnie i spory w lokalnej polityce nie czynią, a przynajmniej nie powinny czynić z adwersarzy śmiertelnych wrogów. Polityk musi być tolerancyjny dla innych tak samo jak dla siebie. W mojej ocenie, wszystkie spory na sesjach i zebraniach w Mikstacie mieściły się w ramach szeroko rozumianej polemiki i krytyki samorządu.

Jan Jangas

**Chciałbyś
zorganizować
Wigilię dla
pracowników?**

Zapraszamy
**Zajazd
Ostrzeszów**
(wylot na Kępno, za Statioil)
tel. 607 426 000
Elastyczne ceny!!!

**+ KOMP-BUD
POGOTOWIE KOMPUTEROWE**
PROBLEM
Z KOMPUTEREM ?!
ZADZWOŃ:
695-515-109
-usuwanie usterek technicznych
-instalacja systemów, sterowników
-usuwanie wirusów
-konfiguracja sieci domowych
-i inne problemy związane z komputerem
DOJAZD DO KLIENTA

**Montaż żaluzji
poziomych i pionowych
roletek i rolet
materiałowych**

tel. 730-09-84
508 341 543

Grzegorz Stempniewicz,
ul. Kościuszki 48
Ostrzeszów

NOWE POŁĄCZENIA AUTOBUSOWE

Firma przewoźowa P.H.U. GRZEŚ Torzeniec informuje, że uruchomiła komunikację autobusową na trasie: **Ostrzeszów – Doruchów – Morawin – Plugawice – Bobrowniki – Wrzosey – Ostrzeszów.**

Na odcinku **Wrzosey – Bobrowniki** wznawiamy zlikwidowane wcześniej połączenia. Informuję, że firma **honoruje** wszystkie przysługujące **ulgi** na bilety **jednorazowe i miesięczne** – pracownicze, nauczycielskie i szkolne w promocyjnych cenach, do nabycia u kierowcy autobusu.

Linie będzie obsługiwał klimatyzowany autobus marki **BOVA**. Rozkład jazdy zostanie umieszczonego na tablicach informacyjnych przystanków autobusowych. Rozpoczęcie trasy - godz. **6.15** w Doruchowie; ostatni autobus z Ostrzeszowa - **19.20**.

Wszyscy, którzy do najbliższych wakacji zakupią w naszej firmie przynajmniej 6 biletów miesięcznych, w czerwcu 2011 wezmą udział w publicznym losowaniu 4 nagród: 2 nagrody główne w postaci siedmiodniowego turnusu „**WAKACJE NAD BAŁTYKIEM**” z pełnym pakietem świadczeń oraz 2 nagrody w postaci biletu miesięcznego na kolejny rok szkolny (wrzesień 2011).

Zapraszamy i życzymy miłej podróży.

Szczegółowa informacja pod tel.:

62 73114 725
601 581 165
609 502 825

Właściciel firmy
Grzegorz Janicki